

. Sygn. akt II C 1026/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 kwietnia 2016 roku

Sąd Okręgowy Warszawa - Praga w Warszawie Wydział II Cywilny

w składzie :

Przewodniczący : SSO Bogdan Wolski

Protokolant : Justyna Kowalik

po rozpoznaniu w dniu 11 kwietnia 2016 roku w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa

H. S. (1)

przeciwko

M. L., M. R.

o zapłatę

1. zasądza solidarnie od pozwanych na rzecz powódki kwotę 35.063 euro (trzydzieści pięć tysięcy sześćdziesiąt trzy) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 16 września 2014 roku do dnia zapłaty;
2. zasądza solidarnie od pozwanych na rzecz powódki kwotę 10.397 złotych (dziesięć tysięcy trzysta dziewięćdziesiąt siedem) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt II C 1026/15

UZASADNIENIE

H. S. (1) w pozwie z dnia 18 września 2015 r. (data prezentaty) skierowanym przeciwko M. L. i M. R. wniosła o zasądzenie od M. L. oraz M. R. solidarnie kwoty 35.063,00 euro wraz

z odsetkami ustawowymi od dnia 16 września 2014 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od nich na jej rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu H. S. (1) wskazała, że w dniu 16 marca 2007 r. zawarła z M. L. i M. R. przedwstępną umowę sprzedaży dwóch lokali w budynku mającym zostać wybudowanym w miejscowości S. w Republice Bułgarii, natomiast w dniu 20 marca 2007 r. umowę przedwstępną sprzedaży lokalu

w budynku mającym zostać wybudowanym w miejscowości S.-B. w Republice Bułgarii.

Powódka wskazała, że po zawarciu obu umów przedwstępnych strony zgodnie ustaliły, iż powódka nabędzie jedynie lokal określony w umowie z dnia 20 marca 2007 r. zaś zadatek wpłacony na poczet umowy z dnia 16 marca 2007 r. zostanie zarachowany na poczet umowy z dnia 20 marca 2007 r.

Powódka podkreśliła, że pomimo wpłacenia pozwanym łącznie kwoty 35.063,00 euro do zawarcia umów przyrzeczonych nigdy nie doszło.

W odpowiedziach na pozew, M. L. i M. R. tożsamo wnieśli

o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od H. S. (1) na ich rzecz kosztów postępowania, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazali, że w sprawie brak jest jurysdykcji krajowej, bowiem

z uwagi na miejsce położenia nieruchomości będących przedmiotem umów, właściwym do rozpoznania sprawy powinien być sąd bułgarski.

Pozwani podkreślili również, że roszczenie o zwrot zadatków i zaliczek, którego dochodzi powódka uległo przedawnieniu.

Nadto wskazali, na niewłaściwe oznaczenie strony pozwanej, bowiem umowy zostały zawarte pomiędzy powódką a M. L. będącym właścicielem i reprezentującym firmę (...) oraz M. R. będącym właścicielem i reprezentującym firmę (...), tj. spółkami z ograniczoną odpowiedzialnością zarejestrowanymi na obszarze Republiki Bułgarii.

Do chwili zamknięcia rozprawy strony podtrzymywały swoje dotychczasowe stanowiska w sprawie.

Sąd ustalił, co następuje:

16 marca 2007 r., pomiędzy M. L. oraz M. R. jako (sprzedającymi) a H. S. (1) (kupującą) zawarta została przedwstępna umowa sprzedaży apartamentu typu B, znajdującego się na 1 kondygnacji, lok. nr (...) o powierzchni 38,00 m², wraz z ogródkiem o powierzchni 20,00 m² oraz apartamentu typu D, lok. nr (...), znajdującej się na 4 kondygnacji, o powierzchni 46,25 m² w nowo projektowanym apartamentowcu położonym na działce o nr ewidencyjnym (...) i (...), w miejscowości S. (Bułgaria), w której sprzedający zobowiązali się sprzedać apartamenty za kwotę 89.200,00 euro w terminie do dnia 28 lutego 2009 r. a kupująca do ich kupienia za wskazaną cenę

i wskazanym terminie.

dowód: dokument umowy przedwstępnej, k. 8

19 marca 2007 r. H. S. (1) wpłaciła na poczet ceny sprzedaży kwotę 8.925,00 euro.

okoliczność bezsporna

20 marca 2007 r., pomiędzy M. L. oraz M. R. (sprzedającymi) a H. S. (1) (kupującą) zawarta została przedwstępna umowa sprzedaży apartamentu nr (...), o powierzchni 36,00 m², w budynku od strony morza, na 2 kondygnacji, w nowo projektowanym apartamentowcu położonym na działce o nr ewidencyjnym (...), w miejscowości S.-B. (Bułgaria), w której sprzedający zobowiązali się sprzedać apartament za kwotę 1.200,00 euro/m² w terminie do dnia

30 czerwca 2008 r. a kupująca do jego kupienia za wskazaną cenę i wskazanym terminie.

(dowód: dokument umowy przedwstępnej, k. 10-11)

W dniu 22 marca 2007 r. H. S. (1) wpłaciła na poczet powyższej umowy - ceny sprzedaży kwotę 4.320,00 euro.

okoliczność bezsporna

Po zawarciu obu przedwstępnych umów sprzedaży strony ustaliły, że H. S. (1) nabędzie jedynie apartament wskazany w umowie z dnia 20 marca 2007 r., przy czym zadatek w kwocie 8.925,00 euro został zarachowany na poczet tej umowy.

H. S. (1) w wykonaniu umowy z dnia 20 marca 2007 r. wpłaciła na rzecz M. L. i M. R. kwoty: 7.481,00 euro (09 stycznia 2009 r.), 4.376,00 euro (24 marca 2009 r.), 6.711,00 euro (10 czerwca 2009 r.), 2.000,00 euro (29 maja 2010 r.), 1.250,00 euro (16 września 2010 r.).

Między H. S. (1) a M. L. i M. R. nie doszło ostatecznie do zawarcia przyrzeczonej umowy sprzedaży.

W dniu 14 sierpnia 2014 r. H. S. (1) wezwała M. L. i M. R. do zwrotu kwot wpłaconych przez nią na ich rzecz, w terminie 14 dni od dnia doręczenia wezwania .

Pomimo doręczenia im w dniu 1 września 2015 r. wezwania, nie dokonali zapłaty żądanej przez H. S. (1) kwoty.

okoliczności bezsporne

Sąd na podstawie art. 227 k.p.c., oddalił wnioski dowodowe stron, albowiem okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy nie były przedmiotem sporu i wynikały ze stanowisk stron przedstawionych w toku postępowania oraz dokumentów dotyczących umów przedwstępnych.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo, jako zasadne, zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Na wstępie Sąd podkreśla, że okoliczności faktyczne istotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, co do zasady pozostawały poza przedmiotem sporu. Pozwani nie zaprzeczyli bowiem istnieniu należności związanej z niedojściem do zawarcia przyrzeczonych umów sprzedaży w kwocie 35.063,00 euro.

Pozwani wskazali natomiast na brak jurysdykcji krajowej na niewłaściwe oznaczenie strony pozwanej oraz na przedawnienie roszczenia, którego dochodzi powódka.

Po pierwsze wskazać należy, że pozwani nie wystąpili z wnioskiem o odrzucenie pozwu z uwagi na brak jurysdykcji krajowej, co oznacza, że nie istniała konieczność wydania w tym przedmocie stosowanego postanowienia. Stanowisko pozwanych dotyczące tej kwestii było jedynie elementem argumentacji zawartej w uzasadnieniu odpowiedzi na pozew. Odnosząc się do tego zagadnienia Sąd wskazuje, że wbrew twierdzeniom pozwanych,

w szczególności opinii M. R., w niniejszej sprawie nie ma zastosowania

art. 24 pkt 1 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 1215/2012 z dnia

12 grudnia 2012 r., bowiem przedmiotem tej sprawy nie są prawa rzeczowe na nieruchomościach.

Zgodnie z przyjętym w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej dla zastosowania jurysdykcji wyłącznej w sprawach, których przedmiotem są m.in. prawa rzeczowe na nieruchomościach, niezbędne jest, aby powództwo opierało się na prawie rzeczowym i nie wynikało ze stosunku obligacyjnego. Europejski Trybunał Sprawiedliwości wyraził również pogląd, że przepisem art. 22 pkt 1 Rozporządzenia Rady (WE) nr 44/2001

z dnia 22 grudnia 2000 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych (tożsamy z art. 24 pkt 1) nie są objęte powództwa np. o rozwiązanie umowy sprzedaży nieruchomości i odszkodowanie z powodu tego rozwiązania (zob. wyrok Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości z dnia 17 maja

1994 r. w sprawie C-294/92 (...), ECR 1994, s. I-1717; wyrok Europejskiego Trybunału sprawiedliwości z dnia 5 kwietnia 2001 r. w sprawie C-518/99 (...), ECR 2001, s. I-2771).

Niewątpliwie niniejsza sprawa nie dotyczy nieruchomości położonych na terytorium Republiki Bułgarii, które pozwani zobowiązali się sprzedać powódce, ani praw rzeczowych na tych nieruchomościach, czy odszkodowania za niewykonanie umów, których przedmiotem były te nieruchomości. Powódka w niniejszym postępowaniu dochodzi bowiem od pozwanych zwrotu nienależnego im świadczenia, co biorąc pod uwagę art. 1103 k.p.c. oraz brak innych przesłanek, przesądza o jurysdykcji krajowej sądu polskiego.

Niewątpliwie w niniejszej sprawie jest również to, że zobowiązani do zwrotu nienależnego świadczenia na rzecz powódki są M. L. i M. R..

W ocenie Sądu sposób określenia stron w treści umowy z dnia 20 marca 2007 r. jednoznacznie wskazuje, że podmioty te są osobami fizycznymi.

Nie można zgodzić się z pozwanymi, że powyższą umowę zawarli działając na rzecz

i w imieniu spółek, których jak podkreślają są właścicielami.

Pozwani w toku niniejszego postępowania podnosili, że zarówno (...) jak

i (...) są spółkami z ograniczoną odpowiedzialnością zarejestrowanymi na terytorium Republiki Bułgarii, jednak okoliczności tej nie wskazali już w treści umowy ograniczając się tylko do określenia, że umowa będzie zawarta między M. L. jako właścicielem firmy (...) z siedzibą w B. w Bułgarii oraz M. R. jako właścicielem firmy (...) z siedzibą w B. w Bułgarii.

Pozwani nie wykazali, aby zawarli przedwstępne umowy sprzedaży w imieniu spółki

z ograniczoną odpowiedzialnością, a nie w imieniu własnym, albowiem już sama treść oświadczenia przeczy temu twierdzeniu. W oświadczeniu brak zapisu, że pozwani podpisali umowy w imieniu spółek, a nie w imieniu własnym, że reprezentują spółki jako osoby wchodzące w skład organu umocowanego do reprezentacji spółek (osób prawnych)

Brak jednoznacznego wskazania w treści umowy, że są osoby prawne pozwala przyjąć, że to pozwani jako osoby fizyczne byli stronami umowy.

Sąd podkreśla, że sens oświadczenia woli wyrażonego w dokumencie ustala się, przyjmując za podstawę wykładni przede wszystkim tekst dokumentu. Możliwość odejścia od sensu oświadczenia woli ustalonego na podstawie jej wyraźnego brzmienia nie jest wykluczona, ale muszą za tym przemawiać towarzyszące wypowiedzi i inne okoliczności.

O ile strona twierdzi, iż zgodny zamiar stron był odmienny od pisemnych sformułowań umowy, to winna, zgodnie z regułą dowodową z art. 6 k.p.c., udowodnić prawdziwość tych twierdzeń.

Pozwani w toku niniejszego postępowania nie przedłożyli żadnych dokumentów poświadczających, iż byli uprawnieni do reprezentowania spółek np. odpisu z bułgarskiego rejestru handlowego (odpowiednika Krajowego Rejestru Sądowego w Polsce), umowy spółek, czy udzielonego im pełnomocnictwa do reprezentowania spółek, a zatem nie udowodnili, że działali w imieniu i na rzecz spółek.

W tym miejscu należy zaznaczyć, że kwestie właścicielskie nie są tożsame

z kwestiami zarządczymi. Na gruncie prawa polskiego, niewątpliwym jest, że osoba prawna działa przez swoje organy w sposób przewidziany w ustawie i opartym na niej statucie, jeżeli więc w jej imieniu występuje osoba, która nie wchodzi w skład organu, to nie jest to czynność osoby prawnej (art. 38 k.c.). Natomiast w myśl art. 201 § 1 k.s.h. do prowadzenia spraw

i reprezentowania spółki z ograniczoną odpowiedzialnością uprawniony jest zarząd, który co do zasady może również działać przez pełnomocników. Nie ma oczywiście przeszkód (chyba że umowa wyłącza taką możliwość), aby wspólnicy byli jednocześnie członkami zarządu.

Nie bez znaczenia dla rozstrzygnięcia omawianej kwestii jest również fakt,

iż powódka wpłacała określone kwoty nie na rzecz spółek, ale na rzecz pozwanych - co również przemawia za tym, że pozwani zawarli umowy działając na własną korzyść i we wlanym imieniu.

Mając powyższe na uwadze oraz po przeprowadzeniu analizy treści umów, Sąd doszedł do przekonania, że stronami umów niewątpliwie są osoby wskazane przez powódkę w pozwie.

Odnosząc się do ostatniej spornej kwestii należy wskazać, że wbrew twierdzeniom pozwanych, roszczenia powódki nie uległy przedawaniu.

Pozwani powoływali się na art. 390 § 3 k.p.c., w myśl którego, roszczenia umowy przedwstępnej przedawniają się z upływem roku od dnia, w którym umowa przyrzeczona miała być zawarta.

Powyższy artykuł nie ma jednak zastosowania w przypadku roszczeń o zwrot kwoty zapłaconej na poczet świadczenia z umowy przyrzeczonej, która nie została zawarta. W tym wypadku należy bowiem stosować art. 118 k.c. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia

8 marca 2007 r., sygn. akt III CZP 3/07, OSNC 2008/2/15, Biul.SN 2007/3/9).

W niniejszej sprawie bezsporne było to, że do zawarcia przyrzeczonych umowy sprzedaży nieruchomości nigdy nie doszło, w związku z czym pozwani winni zwrócić powódce kwotę z tytułu zapłaconych przez nią zaliczek, jako świadczenie nienależne. Nie został bowiem osiągnięty zamierzony cel świadczenia zaliczki (art. 410 § 2 k.c.).

W ocenie sądu zwrotowi podlegają również kwoty wpłacone przez powódkę tytułem „zadatku”. Nie ulega bowiem wątpliwości, że kwoty wpłacone przez powódkę nawet jeżeli strony określiły ją mianem "zadatku" należy uznać za zaliczkę na poczet ceny z przyrzeczonej umowy sprzedaży lub za uiszczoną z góry całą cenę z przyrzeczonej umowy sprzedaży.

Mając powyższe na uwadze i na podstawie art. 410 k.p.c., Sąd orzekł jak w pkt I wyroku.

Od kwoty określonej w pkt. 1 wyroku, Sąd zasądził odsetki od dnia następującego po dniu, w którym pozwani zobowiązani byli spełnić świadczenie zgodnie z wezwaniem powódki (art. 455 k.c. w zw. z art. 481 § 1 i 2 k.c.).

Sąd orzekł o kosztach procesu w pkt. 2 wyroku na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

w zw. z art.99 k.p.c. i art. 109 § 2 k.p.c. Ustalając wysokość kosztów procesu Sąd wziął pod uwagę opłatę od pozwu

(7380 zł), opłatę skarbową od pełnomocnictwa (17 zł) i koszty zastępstwa procesowego

(3000 zł). Określając wysokość kosztów zastępstwa procesowego Sąd pominął przepisy rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 490 ze zm.), które potencjalnie mogłyby znaleźć zastosowanie w tej sprawie z uwagi na reprezentowanie powódki przez radcę prawnego. Pominięcie przy rozstrzygnięciu sprawy wymienionego rozporządzenia wynikało

ze stwierdzenia przez Sąd, że ten akt prawny został wydany na podstawie upoważnień ustawowych, które w sposób oczywisty nie spełniają warunków wynikających z art. 92 ust. 1 Konstytucji w zakresie ustalenia szczegółowych wytycznych dotyczących treści aktu wykonawczego. W artykule 225 ust. 2 i 3 ustawy o radcach prawnych zawarte są wytyczne, którym nie można w żadnym wypadku przypisać cechy szczególowości. W konsekwencji Minister

Sprawiedliwości przy wydaniu rozporządzenia korzystał z całkowitej legislacyjnej swobody, co nie znajduje oparcia w obowiązującej Konstytucji. Mając na uwadze,

że w wytycznych nie zostały zawarte jakiegokolwiek pojęcia mające charakter jednoznaczny, obiektywny, konkretny (np. nie wskazano kwot granicznych lub stosunku do takich kwot

w powiązaniu wybranymi wskaźnikami ekonomicznymi), jedynym możliwym sposobem przeprowadzenia testu zgodności wytycznych z art. 92 ust. 1 Konstytucji jest posłużenie się argumentum ad absurdum. Dopiero wynik takiego badania pozwala na jednoznaczny

i sprawdzalny wynik dokonanej oceny. Stąd ewentualna celowość hipotetycznej, dowolnej

i całkowicie nieracjonalnej zmiany wysokości stawki ujętej w rozporządzeniu, a następnie przeprowadzenia oceny czy tego rodzaju zmiana prowadzi do niezgodności hipotetycznej stawki z obowiązującymi wytycznymi. Zastosowanie opisanej metody dla oceny wytycznych zawartych w ustawie o radcach prawnych potwierdza, że nie mamy do czynienia ze szczegółowymi wytycznymi, gdyż jakiegokolwiek zmiany wysokości stawek w każdej z kategorii spraw, także całkowicie nieracjonalne, nie prowadzą do sprzeczności tak ustalonych stawek z obowiązującymi wytycznymi. Niezależnie od omówionej powyżej kwestii Sąd dostrzega, że Minister Sprawiedliwości w istocie nie wykonał w ogóle delegacji zawartej w art. 225 ust. 2 ustawy

o radcach prawnych, gdyż Rozdział 2. rozporządzenia nie zawiera wymaganych przez ustawodawcę wysokości opłat przed organami wymiaru sprawiedliwości. Minister Sprawiedliwości w § 2 ust. 1 i 2 rozporządzenia powtórzył faktycznie jedynie upoważnienie ustawowe, dokonując w ten sposób swoistej subdelegacji kompetencji prawotwórczej na rzecz organu władzy sądowniczej. Nadto Minister Sprawiedliwości, formułując zasady ujęte w § 2 ust. 1 i 2 oraz § 4 ust. 2 wykroczył poza zakres udzielonego upoważnienia. Przypomnieć zatem należy, że Minister Sprawiedliwości w oparciu o delegację zawartą w art. 225 ust. 2 ustawy o radcach prawnych był zobowiązany określić wysokość opłat za czynności radców prawnych przed organami wymiaru sprawiedliwości, przy czym ustalając wysokość tych opłat organ wykonawczy miał mieć na względzie, że ustalenie opłaty wyższej niż stawka minimalna, o której mowa w art. 225 ust. 3 ustawy o radcach prawnych, lecz nieprzekraczającej sześciokrotności tej stawki, może być uzasadnione rodzajem i zawilnością sprawy oraz niezbędnym nakładem pracy radcy prawnego. Minister Sprawiedliwości nie ustalił jednak opłat przy uwzględnieniu tych ogólnikowych wytycznych, ale jedynie odwołał się do stawek minimalnych ustalonych na podstawie innej delegacji, a w przepisach rozporządzenia powtórzył wytyczne i uczynił ich adresatem sąd rozstrzygający sprawę. Oznacza to, że przedmiotowe rozporządzenie nie tylko zostało wydane na podstawie delegacji niespełniającej warunków określonych w art. 92 ust. 1 Konstytucji, ale także nie stanowi wykonania nałożonego obowiązku co do wydania odpowiedniego rozporządzenia. Analiza przedmiotowego rozporządzenia prowadzi również do wniosku, że akt ten nie spełnia elementarnych warunków należytej legislacji, co prowadzi do niezgodności rozporządzenia z art. 2 Konstytucji. Minister Sprawiedliwości nie tylko bowiem wydał rozporządzenie na podstawie wadliwego upoważnienia i wykroczył poza zakres upoważnienia, a jednocześnie nie wykonał udzielonego upoważnienia, ale nadto nie dostrzegł ograniczeń i obowiązków wynikających z § 119 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia

20 czerwca 2002 r. w sprawie „Zasad techniki prawodawczej”. Na gruncie obowiązującego prawa możliwe jest bowiem wydanie na podstawie jednego upoważnienia jednego lub kilku rozporządzeń. Nie jest natomiast dopuszczalne wydanie jednego rozporządzenia na podstawie kilku upoważnień. Przedmiotowe rozporządzenie zostało wydane na podstawie trzech upoważnień. Naruszenie prawa w tym zakresie niewątpliwie przyczyniło do powstania wcześniej opisanej wady, to jest nieustalenia stawek adwokackich w postępowaniu przed organami wymiaru sprawiedliwości w sposób oczekiwany przez ustawodawcę. Podsumowując Sąd stwierdza, że przepisy omawianego aktu wykonawczego nie mogą stanowić w żadnym wypadku podstawy prawnej rozstrzygnięcia sprawy w zakresie kosztów procesu co do wysokości wynagrodzenia radcy prawnego reprezentującego stronę w postępowaniu sądowym. Przepisy rozporządzenia naruszają bowiem w oczywisty sposób przepisy Konstytucji. Stąd konieczność pominięcia przy rozpoznaniu wniosku powódki przepisów zawartych w rozporządzeniu i potrzeba uwzględnienia ogólnej normy

wynikającej z art. 109 § 2 k.p.c. Czynności podjęte w tej sprawie przez pełnomocnika powódki, charakter sprawy zarówno pod względem faktycznym i prawnym, uzasadniają ustalenie kosztów zastępstwa procesowego w wysokości podanej na wstępie